Rok II — Sobota 29 stycznia 1938 r. — Nr 23

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37. tel. 17-15
czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne -- 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

U przywódcy ruchu antysemickiego w Rumunii

Korespondent bukareszteński „Angriff" uzyskał wywiad u znanego przewódcy ruchu antysemickiego w Rumunii, obecnego prefekta Bukowiny, Nikifora Robu. Na pytanie, w jaki sposób Robu zamierza rozwiązać kwestię żydowską w granicach swej kompetencji, oświadczył on, że nastąpi to częściowo w drodze administracyjnej, częściowo zaś na mocy ustaw, które przyszły parlament uchwalić ma zaraz po jego zwołaniu. Zaręczam moją głową— oświadczył Robu — że żadne z tych zagadnień nie pozostanie bez rozwiązania. Dotychczasową swą trzytygodniową działalność ujął Robu w następujących punktach: 1) Wydano zakaz publikacyj pism żydowskich przez zawieszenie 8-miu żydowskich dzienników i 6-ciu tygodników, 2) Nakazano szanować niedziele i święta chrześcijańskie w interesie robotników chrześcijan, zatrudnionych w przedsiębiorstwach żydowskich, 3) Zobowiązano żydów do otwierania sklepów również w soboty, 4) Zamknięto we wszystkich gminach wiejskich szynki żydowskie, 5) Zakazano uboju rytualnego, 6) Usunięto urzędników żydów z administracji gmin wiejskich i miejskich oraz z administracji powiatowej, obsadzając ich stanowiska przez Rumunów, 7) Wydano zarządzenie, nie dopuszczające do zatrudniania przez żydów w gospodarstwie domowym kobiet chrześcijańskich poniżej lat 40, 8) Jako profesor propagandy narodowej przy instytucie nauk administracyjnych Robu powołał do życia instytut rumuńskiej propagandy narodowej, którego zadaniem będzie przede wszystkim wykorzenienie naleciałości wprowadzonych przez element żydowski do kultury rumuńskiej. Robu zamierza jeszcze wprowadzić w życie szereg dalszych zarządzeń.

Na zapytanie, jaka była reakcja żydów, Robu wskazał, że w pierwszej chwili usiłowali oni stosować odwet gospodarczy. I tak np. w ciągu 3 dni pod niesiono w bankach czerniowieckich 50 milj. lei, gdy jednak dałem żydom do zrozumienia — oświadcza Robu — że muszą podporządkować się moim zarządzeniom, bojkot wstrzymano i nastąpiła fala emigracji.

Usunięto rabinów ze szkół

Rumuńskie ministerstwo oświaty zakazało wykładania religii mojżeszowej przez rabinów w szkołach i zakładach państwowych. Obecnie wykłady takie będą mogły odbywać się jedynie albo w mieszkaniach rabinów, albo w lokalach wynajętych przez gminę żydowską.

Jeszcze się łudzą

Żydzi zgłosili do przyszłych wyborów w Rumunii własną listę.

Ofensywa czerwonych

Wojska czerwone, które od przeszło tygodnia ograniczały się jedynie do stawienia przeciwnikowi oporu, przeszły we wtorek na odcinku Sierra Palomera do przeciwnatarcia w celu przerwania pierścienia wojsk powstańczych, zacieśniającego się coraz bardziej wokoło Teruelu.

Natarcie wojsk rządowych załamało się w ogniu artylerii i narodowych karabinów maszynowych, a oddziały czerwone zmuszone zostały do cofnięcia się do pozycji wyjściowej, poniósłszy znaczne straty.

Salamanka. — Sześć samolotów powstańczych bombardowało Walencję. Początkowo bomby spadły na przedmieścia. Następnie celem bombardowania były centralne ulice miasta. Kilka domów całkowicie zawaliło się. 125 osób zostało zabitych, 208 odniosło rany.

Według komunikatu oficjalnego kwatery głównej wojsk gen. Franko, na odcinku Teruel odparto trzy ataki nieprzyjaciela, z których dwa były odparte przez czołgi. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Cztery tanki zniszczono ogniem artyleryjskim.

Ostrzeliwanie Madrytu

Artyleria powstańcza intensywnie ostrzeliwała Madryt. Wiele pocisków padło w śródmieściu.

Nalot Japończyków na Kanton

W środę zaatakowało 35 samolotów japońskich przedmieścia Kantonu, wyrządzone szkody są znaczne. Liczba zabitych i rannych nie została dotychczas ustalona.

Nankin był bombardowany przez eskadrę chińską, złożoną z 16 samolotów. Na lotnisku nankińskim zniszczono przeszło 20 samolotów japońskich. Jeden z samolotów chińskich został strącony przez japońską artylerię przeciwlotniczą.

Druga eskadra chińska z 13 samolotów dokonała nalotu na Wuhu, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych oddziały japońskie, przeprawiające się przez rzekę.

W środę rano o godz. 9.30 dwanaście samolotów chińskich bombardowało lotnisko w Nankinie. Jedynie kilka bomb osiągnęło swój cel, niszcząc samolot japoński i podpalając rezerwoar z benzyną. Japońskie samoloty pościgowe strąciły 3 samoloty chińskie.

Jeden z samolotów chińskich, który został strącony podczas nalotu na Nankin, był pilotowany przez obywatela sowieckiego. Samoloty chińskie zrzuciły około 30 bomb, które nie wyrządziły większych szkód.

Trzy samoloty chińskie ukazały się również nad m. Hongczou po raz pierwszy od chwili zajęcia tego miasta przez Japończyków. Jeden samolot został strącony przez japońską artylerię przeciwlotniczą, zaś pozostałe odleciały w kierunku wschodnim.

Zatrzymana ofensywa wojsk japońskich

Ofensywa wojska pod Suczau uległa kompletnemu zahamowaniu według ostatnich wiadomości. Koła japońskie wojskowe przyznają, że Japończycy w swym pochodzie natknęli się na zdecydowany opór wojsk chińskich na południe od Mingwan, w pobliżu Pengpu, a zwłaszcza na południe od Jenczau. W ten sposób potwierdza się wiadomość, że główny dowódca japoński, gen. Matsui, zwróci się do Tokio, żądając natychmiastowej wysyłki posiłków w liczbie dwu dywizyj.

Żądania Japonii

Japonia zażąda od Chin nie tylko odszkodowania, lecz także zapłaty za wszystkie szkody, poniesione w Chinach przez obywateli japońskich.

Z konferencji pracy

Z ramienia Polski w sesji rady administracyjnej międzyn. biura pracy wezmą udział: stały delegat rządu polskiego do rady administracyjnej m. b. p. min. dr. Tytus Komarnicki oraz, jako zastępca, naczelnik wydziału ochrony pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Józef Zagrodzki.

Słuszne żądania Polaków w Ameryce

Polska Rada Międzyorganizacyjna w Chicago, reprezentująca wszystkie czołowe organizacje polskie na terenie Stanów Zjednoczonych, wysłała do Światowego Związku Polaków telegram, w którym stwierdza, że polskie audycje krótkofalowe nie są w Ameryce słyszane i domaga się zmiany istniejącego stanu rzeczy celem stworzenia łączności przy pomocy żywego słowa między Polonią amerykańską i krajem.

REWIA JAPOŃSKA



Czołówka defilady wojsk garnizonu tokijskiego ze sztandarem, zorganizowanej przez Dowództwo Japońskie na cześć zwycięstw japońskich w Chinach Północnych

Lauerat nagrody naukowej m. Gdyni



Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Adam Szelągowski, któremu została przyznana nagroda naukowa miasta portowego Gdyni im. Stefana Żeromskiego, na r. 1938 za całokształt pracy naukowej w dziedzinie dziejowych zagadnień bałtyckich.

Żydzi muszą opuścić Polskę

Senacka Komisja Budżetowa rozpatrywała wczoraj budżet Ministerstwa Spraw Zagr. przy czym znowu dużo miejsca w dyskusji zabrała kwestia emigracyjna.

Wiceminister Szembek we wstępnym przemówieniu oświadczył, że Rząd Polski zmuszony jest do poszukiwania nowych rynków emigracyjnych zwłaszcza dla emigracji żydowskiej. Wyłaniają się możliwości emigracyjne na kontynencie afrykańskim.

Na konieczność emigracji żydowskiej wskazywał sprawozdawca sen. Gołuchowski, podkreślając, że przeludnienie i pauperyzacja żydów postępują skutkiem tego, że ludność chrześcijańska szuka zarobku w tych dziedzinach, które dotąd były w rękach żydów. Akcja uświadamiająca w tym kierunku zaczyna wypierać żydów z miasteczek i miast. — Ten proces jest nieunikniony. Jest on zdrowy i naturalny a zaczyna nabierać cech żywiołu. Jeśli się doda do tego wielką rozrodczość ludności żydowskiej, to prędzej czy później musi ona przyjść do przekonania, że emigracji z Polski jest dla niej koniecznością.

Francja zerwie sojusz z Sowietami

Nowy rząd francuski zmieni wkrótce orientację polityki francuskiej. Francja uwolni się zapewne od zobowiązań sojuszu francusko-sowieckiego. Pogląd, że sojusz francusko sowiecki jest cięża rem raczej niż korzyścią, poparty jest, przez opinię francuskiego sztabu generalnego, który uważa armię lądową i powietrzną Sowietów za całkowicie niewystarczającą do prowadzenia współczesnej wojny europejskiej.

Powstanie antysowieckie

Powstanie plemienia Dunganów, które wybuchło w chińskim Turkiestanie w maju ub. r., dopiero obecnie zostało stłumione. Chiński rząd prowincjonalny uwięził 18.000 Dunganów. Oczyszczanie terytoriów, objętych powstaniem jeszcze trwa. Powstanie wybuchło na tle niezadowolenia ludności z rządu lokalnego w chińskim Turkiestanie, opanowanego przez wpływy sowieckie.

Statki przeciwpożarowe



Straż pożarna Paryża zwiększyła swój tabor przez nabycie nowego statku przeciwpożarowego, zaopatrzonego w najbardziej nowoczesne przyrządy do gaszenia ognia. Na zdjęciu—statek przeciwpożarowy „Paris", w czasie akcji na Sekwanie

Z Ligi Narodów

W Kołach politycznych Francji obawiają się,aby wysiłki ministrów Edena i Delbosa, zmierzające do załagodzenia rozdźwięków, jakie ujawniły się w Genewie na temat istoty i racji bytu instytucji Ligi Narodów, nie zostały udaremnione przez drażniące stanowisko Sowietów.

Radykali a rząd Chautemps'a

Komitet wykonawczy partii radykalnej uchwalił rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie premierowi Chautemps i obecnym władzom stronnictwa.

W kotle bałkańskim wre

W Bułgarii ustąpił minister wojny Łukow, który uchodził za człowieka „silnej ręki", po nim ustąpił także minister spraw wewn. Krasnowski oraz minister handlu Barow.

Ministrem wojny został gen. Daskałow, oficer nie mający podobno politycznych aspiracyj.

Ministrem spr. wewn. został dotychczasowy minister oświaty Nikołajew, a ministrem oświaty—prof. Manew.

Przewódcy rozwiązanych partii politycznych zadowoleni są z ustąpienia Krasnowskiego, gdyż zamierzał on w drodze administracyjnej ograniczyć udział ich w wyborach.

W całej Grecji rozrzucono przed kilkoma dniami ulotki podpisane przez przewódców dawniejszych partii opozycyjnych i wzywające ludność do walki z Rządem.

W wielu miejscowościach doszło do zaburzeń, o których wiadomości nie ma z powodu obostrzonej cenzury. Wiadomo tylko, że aresztowano wielu wybitnych polityków z opozycji, w tym kilku byłych ministrów, niektórych z nich zesłano na wysepki Archipelagu greckiego.

Lawina w Zakopanem

Ze stoku Miedzianego t. zw. żlebem Burego ruszyła, niebywałych rozmiarów lawina, która spadła z taką siłą na Morskie Oko, że załamała powłokę lodową na ok 1/3 części jej powierzchni, rozstrzaskując w drobne drzazgi znajdującą się u brzegu łódź. W momencie oberwania się lawiny zajętych było nad brzegiem Morskiego Oka wyrąbywaniem lodu dwu ludzi, z których jednego lawina przeniosła aż na drugą stronę jeziora, skąd powrócił cały, drugiego natomiast, niejakiego Bachledę z Zakopanego do tej pory nie odnaleziono i zachodzi obawa, że albo leży on pod zwałami śniegu, albo wraz z masami śniegu poszedł pod lód.Siłą pędu ponoszone masy powietrza powygniatały w schronisku nad Morskim Okiem wielką ilość szyb, powodując znaczne straty.

Z SEJMU

W Komisji Budżetowej toczyła się dyskusja nad sprawami gospodarczymi w związku z omawianiem budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Sprawozdawca poseł Sikorski zaopatrzył swój referat szeregiem uwag krytycznych na temat sytuacji gospodarczej i posunięć rządu. Stwierdził on przede wszystkim, że poprawa gospodarcza, która się zaznaczyła w roku 1937 była spowodowana przede wszystkim pożyczką francuską oraz wzrostem cen zboża i drzewa na rynkach światowych. Silniejsze tempo rozwoju nie może zasłonić tej prawdy, że nie zdołaliśmy wyrównać wzmożonego tempa. jakie istniało w innych państwach już w latach 1935-36. Z ożywienia w roku 1937 skorzystał zresztą głównie przemysł surowcowy, znacznie mniej przemysł przetwórczy. Sredni i drobny przemysł żali się na zupełny brak zainteresowania ze strony rządu.

Niewiele skorzystał z ożywienia gospodarczego handel wewnętrzny. Cierpi on bardzo z powodu tendencji zupełnego podporządkowania handlu kartelom lub tworom monopolicznym.

O ile weźmiemy obroty w handlu zagranicznym Polski, to obroty na głowę mieszkańca w Polsce są tak małe, że Polska stoi pod tym względem na ostatnim miejscu w Europie.

Nasze ustawodawstwo socjalne prześcignęło inne bogatsze państwa. Opieka społeczna stała się celem sama w sobie opartym o maksymalną biurokrację, która nie zna problemów życia gospodarczego, patrzy na nie wrogo a pochłania największy odsetek dochodu społecznego na świecie. Niewiarygodne wydają się fakty, że związki terroryzują większość robotników chętnych do pracy i urządzają wbrew ich woli strajki okupacyjne a władze solidaryzują się ze związkami klasowymi. Mówca na jednym poziomie stawia obronę niektórych cudzoziemskich kapitałów z organizowaniem strajków okupacyjnych.

Przy końcu referatu poseł Sikorski porusza sprawę Gdyni i Gdańska i wskazuje, że Polska stale dawała wyraz jak najdalej idącej dobrej woli dla zapewnienia Gdańskowi swobodnego rozwoju i to zbyt często na niekorzyść polskiego życia gospodarczego np. w formie zbyt dużych kontyngentów.

Minister Roman wygłosił kilkugodzinną mowę, która nosiła charakter wybitnie programowy. Omówieniu budżetu poświęcił minister mało miejsca.

Po min. Romanie, który przemawiał kilka godzin, rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 16 posłów. Pierwszy przemawiał poseł Wojciechowski, który postawił zarzut, że od roku 1929 rządy nie kierowały się w sprawach gospodarczych jakimiś stałymi zasadami.

Przy rządzie obecnym w polityce kartelowej wciąż jest brak jasnej linii. Musi się znaleźć ktoś odważny, kto wszystkie kartele rozwiąże. Co do upaństwowienia przedsiębiorstw, to mówca pragnie wiedzieć, czy rząd uważa nasz etatyzm za rzecz przejściową, czy za wstęp do socjalizacji. Chcę słyszeć, jak te rzeczy stoją programowo, bo może tu w ogóle nie ma programu.

Duże wrażenie wywołał gwałtowny atak posła Ostafina na przemysł naftowy, a w szczególności na Polmin. Utrzymywał on, że przemysł naftowy pracuje systemami, które już nadają się tylko do muzeum.

Mrozy w St. Zjednoczonych

Wielkie burze śnieżne i fale silnego mrozu spowodowały wstrzymanie wszelkiego rodzaju komunikacji w środkowych i zachodnich stanach Ameryki Północnej. W miejscowości Crocker 9 osób zamarzło na śmierć. Obfite opady śnieżne utrudniają komunikację. Szereg pociągów stanęło w polu.

Stalowy most, który przebiega nad wodospadem Niagara, jest zagrożony przez lody, w niektórych miejscach posiadające grubość 30 m. Nacisk lodów jest tak silny, że w kilku miejscach stalowe wiązania mostu już się wygięły. Oddział saperów przygotowuje się do wysadzenia dynamitem lodów, by uratować most. Most ten, wybudowany w r. 1890, łączy St. Zjednoczone z Kanadą.

Ameryka zwiększa armię

Prezydent Roosevelt poda do publicznej wiadomości decyzję podniesienia armii Stanów Zjednoczonych do 675 tys. żołnierzy,

Komunistyczna „śmietanka" żydowska

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie „elity komunistycznej".

Główny oskarżony Abram Chaim Trewiński skazany został na 10 lat więzienia, Wolf Postbrief — 4 lata, Szmul Liberman na 5 lat i 4 miesiące, Szlojma Astman na 4 lata, Anna Krug i Rajzla Skwara po 2 lata każda, Perec Arensztein, Złata Geldblum, Hersz Lewiński — po 4 lata, Chana Rozenfeld na 2 lata i 4 miesiące, Ewelina Szczęsna-Sasicka na 6 lat, Helena Rozenblum na półtora roku, Srul Gurkenfinkiel, Izrael Menasze, Judka Mojsel — każdy na 4 lata, Dora Rozenblum na 2 lata i 5 miesięcy. Kazryel Zylber na 5 lat i 4 miesiące, Regina Fertig, Dawid Karpowicz Ilia Glińska, Salomon Lewin — każdy na 4 lata, Sala Fertig na 2 lata i pięć miesięcy, Tauba Lipman, Sura Wojsberg, Leib Kamerman — każdy na 4 lata, Mariem Rosenband, Hersz Szwarcbach po 2 lata i 5 miesięcy oraz Chaim Łopates i Majer Łopates również każdy po 2 lata i 5 miesięcy, lecz kara została im zawieszona na okres pięciu lat.

Wyrok w procesie ludowców

W czwartek po południu ogłoszony został w sądzie krakowskim wyrok w procesie 12 ludowców, oskarżonych o wykroczenia w czasie strajku rolnego. Prezes Stronnictwa Ludowego na pow. krakowski J. Gajoch został uwolniony od winy i kary. Bezpośrednio po wyroku zwolniono go z więzienia, w którym do tej pory przebywał. Osk. W. Szeląd skazany został na karę 18 miesięcy więzienia, osk. W. Swider na 10 miesięcy więzienia, a reszta oskarżonych na kary po 8 miesięcy więzienia. Po wypuszczeniu na wolność prezesa Gajocha, w więzieniu pozostał jedynie osk. Szeląg. Dalsi oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy.

Wystąpienie Słowaków
w Czechosłowacji

Słowackie Stronnictwo Ludowe urządziło w Żilnie wielką manifestacje, w której wziął udział ks. Hlinka i kilku jego wybitnych współpracowników.

Ks. Hlinka wygłosił obszerne przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Naród słowacki nigdy nie zrzeknie się swej odrębności narodowej i autonomii, zagwarantowanej mu w umowie pittsburskiej i będzie walczyć do zupełnego zwycięstwa o jego zrealizowanie. Slubuję wam na schyłku mego życia, że do ostatniego tchu będę walczył o umowę pittsburską i wzywam wszystkich Słowaków: Wytrwajcie w walce!

„Jeśli Praga nas nie będzie chciała słyszeć, jeśli umowa pittburska i autonomia nie zostaną urzeczywistnione, to wtedy powiemy Pradze: żegnaj".

Popieraj L.O.P.P.

PRZEGLĄD PRASY

„Gazeta Polska" wystąpiła z artykułem, oświadczającym, że ZA DUŻO jest w Polsce stowarzyszeń... Trzeba je, powiada, jakoś połączyć, zwłaszcza tam na dołach, po wsiach i miasteczkach. Na wsi wystarczą 4 stowarzyszenia, w miasteczku 5 do 10, w stolicy może być znacznie więcej.

„Gazeta Polska" pisze:

„Życie społeczne terenu wymaga uporządkowania przerostów organizacyjnych. Musimy się zgodzić z tym, że celem centralnych organizacyj społecznych jest ułatwianie, a nie utrudnianie życia społecznego, że zasady organizacyjne stowarzyszeń społecznych muszą być dostosowane do potrzeb tego życia, a nie życie — naginane do potrzeb tych stowarzyszeń. Innymi słowy mówiąc, pionowo - centralistyczna organizacja życia społecznego w Polsce musi być przebudowana na organizację poziomo-terytorialną.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że w jedności siła, i że lepiej łączyć się w kilku większych stowarzyszeniach dla wspólnej pracy, niż rozdrabniać się na niewiele dające ciągłe posiedzenia i zebrania w kilkunastu najprzeróżniejszych organizacjach i organizacyjkach. Dobrze się stało zatym, że „Gazeta Polska" podkreśliła to ważne zagadnienie dla skonsolidowania na szego rozdrobnionego, rozproszkowanego życia społecznego.

* * *

Dr. Kahn, słynny żydowski działacz, tak pisze o żydostwie w Polsce:

— „W ciągu ostatnich dwóch lat „Joint" dokładał starań, aby w różnych krajach Europy odnaleźć nowe źródła zarobkowania dla Żydów. Wskazując na konieczność popierania eksportu wyrobów żydowskiego rzemiosła i drobnego przemysłu w Polsce, dr. Kahn zaznaczył, że poczyniono już w tej sprawie pewne kroki. „Joint" wyasygnował ćwierć miliona dolarów na założenie instytucji eksportowych, które mają popierać produkcję artykułów eksportowych. W Polsce— zdaniem dra Kahna — mogą w ten sposób zdobyć środki utrzymania tysiące rodzin żydowskich w małych miasteczkach. Analogiczne prace podjęto w Rumunii i w innych krajach. Dr. Kahn podkreślił w końcu, iż Żydzi europejscy, żyjący w nędzy, wierzą, że Żydzi amerykańscy w r. 1938 w szerszym jeszcze, niż dotychczas zakresie przyjdą im z pomocą".

Oznacza to, że Żydzi nie myślą o emigracji z Polski; narzekają oni na trudności sfinansowania takiej emigracji, chociaż wydają olbrzymie sumy, idące w miliardy, na podtrzymywanie bytu żydostwa i wzmacnianie ich oporu ekonomicznego przeciw akcji wyzwolenia gospodarczego narodu polskiego.

W wyjaśnieniach dr. Kahna znajdujemy dowód, że trudności emigracyjne, to fikcja, a istotę trudności stanowi wyraźna niechęć żydostwa do emigracji.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

STYCZEŃ **29** SOBOTA

Dziś: Franciszka Sal.

Jutro: Martyny

Słońce: Wschód 7.23, Zachód 16.16

Księżyc: Wschcd 5.48, Zachód 14.27

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej, w nocy z soboty na niedzielę — przy ul. Stary Rynek i ks. Kordeckiego.

— **Nowy prezes ZHP okręgu kieleckiego.** Z dniem 23 bm. funkcje prezesa zarządu okręgu Związku Harcerstwa Polskiego w Kielcach objął Wacław Lutomski, wicewojewoda kielecki. (a)

Rozdawnictwo odzieży
181 dzieci obdarowanych w powiecie

Energicznie działający Pow. Komitet Opieki nad młodzieżą i dziećmi, znów może poszczycić się pięknym sukcesem pracy.

W tych dniach zostało obdarowanych przez Pow. Kom. Opieki nad młodzieżą i dziećmi ze pośrednictwem szkół w powiecie 181 dzieci, biednych rodziców.

Dzieci otrzymały ciepłe płaszcze, buty, sukienki, ubrania chłopięce itp. rzeczy. (a)

— **Zatwierdzenie budżetu Miejskiej Rady Szkolnej.** W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej celem uchwalenia budżetu na r. 1938/39. Budżet został zatwierdzony i uchwalony. (a)

— **Konferencja z dozorcami.** Inspektor pracy w Częstochowie p. Radłowski, mianowany przewodniczącym nadzwyczajnej Komisji porozumiewawczej do rozstrzygnięcia zatargu między właścicielami a dozorcami domów, zwoła w tych dniach dwustronną konferencję celem polubownego załatwienia sporu. (a)

Reduta prasy
w salonach hotelu „Polonia"

W dniu 1 lutego, o godz. 21 rozpocznie się w salonach hotelu „Polonia" wielka reduta urządzona przez Związek Dziennikarzy, Syndykatu woj. kieleckiego oraz artystów Teatru Kameralnego.

W programie świetnie zapowiadającego się balu — „wesoła rewia" w wykonaniu artystów Teatru Kameralnego. Wstęp za zaproszeniami. (a)

— **Miejska Stacja Badania Żywności,** zaprojektowana niedawno przez Zarząd Miejski zostanie umieszczona w domu magistrackim przy ulicy św. Barbary 26.

— **Czy obniżka cen prądu.** Sprawa obniżki cen prądu w Częstochowie, będąca obecnie tematem rokowań, prowadzonych przez Zarzad Miejski z elektrownią, ma zostać zdecydowana przez specjalną komisję, która ma obradować w Warszawie pod przewodnictwem posła Sowińskiego z Zawiercia.

Wielkie procesy
przeciwko kolejarzom w Częstochowie

Na dzień 31 bm. w Sądzie Okręgowym w Częstochowie odbedzie się wielki proces przeciwko 11 kolejarzom, oskarżonym o branie łapówek.

Nie mniej drugi wielki proces odbędzie się w dniu 14 i 15 lutego br.

Oba procesy budzą w Częstochowie sensacyjne zainteresowanie. Do odpowiedzialności karnej pociągniętych zostało także kilku wyzszych urzędników kolejowych. (a)

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś w sobotę o g. 20,30 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem sensacyjna amerykańska sztuka w 6 obrazach Wattersa i Hopkinsa pt. „Artyści" z Ryszardem Wasilewskim i Karoliną Salangą w rolach głównych.

Częstochowa nie chce
przyłączenia do woj. łódzkiego

Wiadomość o likwidacji województwa kieleckiego znalazła oficjalne potwierdzenie przez czynniki miarodajne.

W związku z tym wyłoniła się aktualna sprawa przyłączenia Częstochowy bądź to do woj. łódzkiego, bądź do woj. śląskiego, z którym utrzymuje ożywiony kontakt handlowy. Za nie przyłączenie Częstochowy do woj. łódzkiego przemawia jeszcze jeden poważny czynnik, a mianowicie, że Łódź posiada przemysł textylny, taki jak i Częstochowa, a będąc wówczas centralą tego przemysłu zepchnie do roli drugorzędnej przemysł textylny Częstochowy.

Aby dokładnie rozpatrzyć wszystkie korzyści i straty, za, czy przeciw przyłączeniu Częstochowy do woj. łódzkiego, w Magistracie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dziuby posiedzenie wyłonionej przez Radę Miejską Komisji do rozpatrzenia projektu przyłączenia.

Komisja wypowiedziała się przeciw odrywaniu Częstochowy od Zagłębia Śląskiego i wcielenia jej do słabo pod względem gospodarczym związanego z nią województwa łódzkiego. (a.)

Nie płacić odstępnego!
Uwaga, przed nieuczciwymi pośrednikami

Chociaż Sejm i Senat odrzuciły wszystkie zmiany w ochronie lokatorów, zaproponowane przez rząd, to jednak od 1 stycznia rb. nabrał mocy prawnej inny doniosły przepis, który został wprowadzony do ochrony lokatorów, a mianowicie dekret Prezydenta Rzplitej, z dnia 14 listopada 1935 r. z tym warunkiem, że nabierze mocy prawnej dopiero 1 stycznia 1938 r. Ten moment właśnie nadszedł.

Treść tego przepisu polega na tym, że każde mieszkanie, każdy lokal handlowy, przemysłowy itp., bez względu na wielkość i rodzaj wychodzi automatycznie z pod ochrony lokatorów, jeżeli po pierwszym stycznia br, nastąpi zmiana lokatora głównego. A więc nowy lokator, który wprowadził się do mieszkanta opróżnionego po 1 stycznia, nie będzie podlegał już przepisom o ochronie lokatorów.

Stosunek najmu w tych lokalach podlega tylko ogólnym przepisom kodeksu zobowiązań o najmie mieszkań. Jest to bardzo doniosła zmiana, ponieważ z tą chwilą odpada racja płacenia odstępnego. Odstępne bowiem było płacone za tą ochroną, którą ustawa lokatorska dawała najemcom, z tą chwilą, gdy nowy lokator nie korzysta z ochrony, nie ma oczywiście żadnych podstaw do tego, aby płacił swojemu poprzednikowi jakieś odszkodowanie.

Uważamy za konieczne zwrócić uwagę naszych Czytelników na ten nowy stan prawny, ponieważ mogą się znaleźć nieuczciwi pośrednicy, którzy od lokatorów, szukających mieszkań chcieliby wyłudzić jakieś odstępne.

Rzecz jasna, że ci lokatorzy, którzy nadal zajmują mieszkania posiadane przez nich przed 1 stycznia, nadal korzystają z wszelkich dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów, z tym jednym wyjątkiem, że nie mogą tych dobrodziejstw przekazać swoim następcom w wypadkach opróżnienia lokalu. (a).

Inżynier z Częstochowy mdleje
na sali rozpraw

Wczoraj odbywał się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu proces o nadużycia na kolei popełnione przez b. zawiadowcę odcinka drogowego Makarewicza i b. naczelnika II wydz. drogowego Jasieńskiego w Częstochowie. W czasie zeznań b. nacz. Jasieńskiego do szło do dramatycznego wypadku.

Po przyznaniu się do winy przez Jasieńskiego, w czasie pytań zadawanych przez przewodniczącego, Jasieński chwycił się nagle za serce i padł zemdlony.

Rozprawę przerwano i wezwano lekarza, który przywrócił Jasieńskiego do przytomności.

Po kilku godzinach rozprawa została wznowiona, a oskarżony złożył dalsze zeznania.

Po zbadaniu kilku świadków Sąd przerwał sesję w Sosnowcu, a dziś udaje się do Zawiercia, gdzie nastąpi dalszy ciąg niespodziewanie sensacyjnie zapowiadającej się sprawy. (a)

Z obchodu 75 rocznicy
Powstania Styczniowego — urządzonego przez Związek Strzelecki

Dla uczczenia rocznicy Powstania Styczniowego, staraniem Zw. Strzeleckiego Oddział Weteranów, w dniu 23 stycznia o godz. 17 w sali kolejowego przysposobienia wojskowego, przy ul. Piłsudskiego, prof. Miller Adam wygłosił odczyt „Powstanie Styczniowe" w twórczości Stefana Żeromskiego —przeplatany deklamacjami: 1) Chorał Kornela Ujejskiego — wyk. Zofji Łukomskiej, ucz. gim. kupieckiego, 2) Dialog między Salomeą a Olbromskim, z „Wiernej Rzeki", 3) Samotne Widmo, wiersz Adama Asnyka, wyk. Ferdynanda Kuberskiego ucz. gim kupieckiego, 4) „Pobudka" wiersz Adama Asnyka w wyk. Jadwigi Tyrasówny ucz. gim. kupieckiego.

Po wygłoszonym odczycie, prof. Millera nagrodzono niemilknącymi oklaskami.

Następnie orkiestra ogródków działkowych pod dyr. p. Izarda wykonała „Kwiaty Polskie", oraz szereg pieśni legjonowych.

Na zakończenie uroczystości odegrano sztuczkę w 1 akcie „Zaręczyny pod kulami", Kiedrzyńskiego przez amatorów: Irenę Dziągową, Majewską, Ślęzakową Szeląga Stanisława, Dziuka Teofila, Feliksa Trynkiewicza, Małka Lucjana i Sikorę — członków Zw. Strzeleckiego Oddz. Weteranów.

Na uroczystość tą przybył ostatni z żyjących w Częstochowie powstaniec z 1863 r. Jędrzejkiewicz Wojciech, liczący 96 lat, którego licznie zebrana publiczność witała owacyjnie. (a)

— **Powrót zimy.** Obniżyła się ponownie temperatura. Ukazuje się znów śnieg. Widocznie nadchodzący luty ma zamiar przypomnieć, że zima jeszcze się nie skończyła.

— **Dancing oficerów P.P.** W salonach hotelu „Polonia" odbędzie się w dniu 12 lutego br. wielki dancing korpusu oficerskiego P.P. w Częstochowie.

— **Więcej boisk i pływalni.** Na zebraniu Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. zdecydowano zwrócić specjalną uwagę na urządzenie na terenie powiatu odpowiedniej ilości boisk i pływalni.

Śmierć z zaczadzenia
poniósł pracownik „Jedności"

Jeden z pracowników „Jedności", a mianowicie Edward Rudnicki, zam. przy ul. Podgórnej 34, po powrocie do domu z pracy, zbyt silnie napalił w piecu i zasnął.

Wydobywający się czad z pieca zatruł Rudnickiego. Zaniepokojeni inni urzędnicy nie stawieniem się do pracy Rudnickiego, zbadali przyczynę i stwierdzili nieprzytomny stan leżącego w łóżku pracownika.

Rudnicki został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie mimo wysiłków lekarzy, zmarł nie odzyskawszy przytomności. Dziś odbędzie się pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku. (a)

— **Zebranie Komitetu Rodzicielskiego.** Zebranie członków Komitetu Rodzicielskiego przy państw. gimn. im. R. Traugutta odbędzie się w dniu 17 lutego br. w świetlicy szkolnej (ul. Staszica 5). Początek zebrania o g. 17. Na porządku dziennym sprawa zmiany statutu Stowarzyszenia.

— **Zabawa na cele oświatowe.** Polski Biały Krzyż Koło w Częstochowie urządza we wtorek, dn. 1 lutego br., o g. 21. w nowocześnie urządzonej świetlicy Gimn. im. R. Traugutta przy ul. Staszica 5 (boczna Jasnogórskiej) zabawę taneczną. — Dochód przeznaczony na cele oświatowe miejscowego garnizonu.

— **Reperacja jezdni asfaltowej.** Wykorzystując piękną słoneczną pogodę przystąpiono do reperowania, zniszczonej miejscami jezdni asfaltowej w II Alei. (a)

— **Koncert na bezrobotnych.** W dn. 6 lutego br. o g. 17. odbędzie się w sali miejscowej Straży Ogniowej koncert moniuszkowski w wykonaniu chóru Tow. „Pochodnia" i orkiestry Straży Ogniowej. Całkowity zysk na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Samowola właściciela domu.** Właściciel domu nr 8 przy ulicy Dąbrowskiego podczas nieobecności lokatora Trąbczyńskiego — szewca usunął z mieszkania warsztat i wszystkie narzędzia pracy i oddał mieszkanie w posiadanie innemu szewcowi. O samowoli tej zameldowała policji żona „eksmitowanego" Irena Trąbczyńska. (z)

— **Wizyty alkoholika.** Osobnik szczupły, wysoki, lat 40 zawitał do naszego miasta i odwiedza miejscową inteligencję, wyłudzając datki pod różnemi pozorami. Ze względu na to, że osobnik ten jest nałogowym pijakiem i zebrane datki przepija, ostrzega się przeto wszystkich przed tego rodzaju wizytami. (z)

— **Zgubiona wełna.** Kto zgubił paczkę gremplowanej wełny w drodze z Częstochowy do Kłobucka, niech po odbiór zguby zgłosi się do posterunku policji w Kłobucku. (z)

Z Sądu Okręgowego

Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego

Wczoraj Sąd Okręgowy, w składzie przewodniczący sędzia Nakonieczny, oraz sędziowie Miller i Reder jako wotanci, a ponad to prokurator Jarzębiński, udali się do domu nr 46 przy ul. św. Barbary celem zbadania sparaliżowanego Wasiaka.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Wasiaka na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. (a)

Złamał sąsiadce rękę

Między Walentym Małasiewiczem, a Walaszczyk Marianną, mieszkańcami wsi Mokrzesz panowały ciągle niesnaski o szkody czynione sobie złośliwie w polu.

Wreszcie 4 listopada ub. r. Małasiewicz pchnął Walaszczykową tak silnie, że upadła po czym jeszcze „dołożył" jej co spowodowało złamanie prawego predramienia.

W sądzie Małasiewicz tłumaczył się, że nic jej nie zrobił, a sama sobie przycisnęła gdzieś rękę w drzwiach, a winę zwaliła na niego.

Sąd skazał Małasiewicza na 6 mies. więzienia, zawieszając karę pod warunkiem, że zwróci poszkodowanej 60 zł. w 6-ciu ratach po 10 zł. każda. (a)

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW POLSKICH W RYDZE



Onegdaj wieczorem został rozegrany w Rydze mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rygi, zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1. Na zdjęciu fotomontaż, przedstawiający polską ekipę hokejową oraz fragment ze zwycięskiego meczu.

Z całej Polski

Ożywienie gospodarcze w Rzeszowie

Jak wykazuje statystyka Ubezpieczalni Społecznej Rzeszowa, Rzeszów zatrudnił w ostatnich kilku miesiącach około 3.000 nowych pracowników. Świadczy to dobrze o rozładowywaniu bezrobocia na terenie miasta i i powiatu.

Poza tym, od szeregu miesięcy coraz częściej osiedlają się w Rzeszowie kupcy z woj. poznańskiego, zakładając estetycznie urządzone sklepy. I tak np. w ub. tygodniu powstały w Rzeszowie trzy nowe sklepy założone przez kupców poznańskich.

Gdynia otrzyma kryty basen pływacki

W Gdyni odbyło się otwarcie nowego krytego basenu pływackiego w Szkole Morskiej w Gdyni. Basen ma wymiary 20 na 7 i pół mtr.

Z okazji otwarcia odbyły się pokazy pływania wychowanków Szkoły Morskiej.

Liczne wypadki „neojaglicy"

Zwrócono ostatnio uwagę na dość liczne wypadki zachorowań na oczy, które to zachorowania przypominają jaglicę, jednak różnią się od tej choroby zasadniczo. Przede wszystkim zwraca się uwagę, że nowa choroba nie jest przenośna. Oczy łzawią, pojawia się zapalenie spojówek. Od oka zakaża się jama nosowa, występuje kataralne zapalenie błony śluzowej. Podczas choroby może być notowane podwyższenie ciepłoty ciała do 38. Osłabienie raptowne wzroku przy bólach głowy stanowi jakby zapowiedź choroby. Przypuszczalnie chorobę zawleczono ze wschodu. Na obszarach Rosji była ona znana pod nazwą „czuwaczka" bowiem częste są wypadki tej choroby wśród czuwaczów.

Wykopaliska w Pucku

Swego czasu w Pucku natrafiono na 2 ganki podziemne z dawnych fortyfikacyj obronnych zamku puckiego, który stanowił na wybrzeżu polskim jedyną warownię. Jak ustalono obecnie jeden z tych ganków łączył teren dawnej warowni z kościołem farnym, drugi zaś dochodzi aż do portu pod nieczynny obecnie browar. Według tradycji, ten ostatni ganek podziemny ma biec pod dnem zatoki, która w ciągu wieków znaczny teren stałego lądu pochłonęła i zalała.

Musi... oszczędzać

Mianowany przez sąd w Ostrowiu Wielkopolskim opiekun dla ks. Michała Radziwiłła Rudego, obejmie jeszcze w b. tygodniu swoje funkcje. Opiekun Kazimierz Boenig zwrócić ma uwagę na tryb życia księcia, powodujący stałe jego zadłużenie. W związku z tym przewidywane jest wyznaczeniu księciu pensji w granicach 5—6 tys. złotych miesięcznie.

Pensja... w więzieniu

Jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy", wybitny działacz radomskiej PPS. Smietanka, skazany na 6 miesięcy więzienia, przebywa w wygodnym, umeblowanym pokoju w areszcie miejskim i otrzymuje swą 400 złotową pensję z magistratu radomskiego. Smietanka był dyrektorem biura wodociągów miejskich w Radomiu.

Japończyk o Polsce

Japońskiego gościa uderza w naszym społeczeństwie brak entuzjazmu. Tłumaczy to ciężkimi warunkami ekonomicznymi, żmudna walka o byt. — Ale wyobrażam sobie — mówi jakiby u nas panował entuzjazm, gdybyśmy po 150 latach niewoli odzyskali własny kraj i swobodę..."

Co zaś szczególnie zwraca jego uwage — to nastrój wśród młodzieży. — „Myślałem, że w Polsce wielką siłę, element najbardziej dynamiczny stanowi młodzież. Tymczasem zafrapował mnie niesłychany brak entuzjazmu i radość życia u młodzieży. Jedni się kłócą, inni są przygnębieni. To nie są młodzi ludzie, to są starsi panowie, ucharakteryzowani za młodych.

W Japonii najważniejszym czynnikiem w społeczeństwie jest młodzież. Cechuje ją szalcny porvw i chęć wywalczer i dla Japonii pierwszego miejsca na świecie. U nas wprawdzie także się kłócą, ale nie na serjo!

Drugi przedstawiciel Dalekiego Wschodu, „tranzytowy gość", jeżdżący po Europie w sprawach handlowych — skarży się na nieprzyjemności, jakie spotykają zagranicznego przybysza ze strony bagażowych dorożkarzy, portjerów hotelowych, starających się wyzyskać obecnego turystę. Kładzie to na karb ciężkich warunków materialnych i drożyzny.

W Polsce jest zbyt kosztowna pasta do zębów — powiada. Zbyt drogo kosztuje łazienka...

— I książki u was za drogie. Pewno musi się sporo marnować zdolności przez to, iż nie każdy może sobie pozwolić na książkę.

A przecież Polacy to zdolny naród. To wielcy artyści! — Cóż, kiedy u was panuje taki dziwny zwyczaj, że dopiero po powrocie z zagranicy polski artysta zdobywa u siebie uznanie. No, a przytem w Polsce artyści zarabiają tak mało!

Kupcy polscy „to wielkie snoby, podobnie, jak w Japonii, przed 70 laty. I u nas uznawano handel za „nieczystą" sprawę. Ale to się już zmieniło. I u was się zmieni, gdy wszyscy zrozumieją, że dobry kupiec przyczynia się do potęgi państwa".

Co zato odrazu zdobyło uznanie przejezdnego gościa — to nasza kuchnia! Bardzo smaczna i pożywna.

Ze świata

Złodzieje też świętują

Znany w stolicy Egiptu, Kairze, złodziej kieszonkowy wystosował do gazety „Al Ahram" pismo, w którym donosi, że on i jego koledzy po fachu postanowili w dniu ślubu króla Farouka nie plądrować kieszeni mieszkańców.

Bardzo to szlachetny gest ze strony rzezimieszków egipskich, imponuje też to „samostanowienie" o sobie, ta deklaracja publiczna, kiedy i w jakich okolicznościach panowie złodzieje raczą odpoczywać.

Z drugiej wszakże strony publiczność egipska wolałaby niewątpliwie, żeby złodzieje ostrzegli, kiedy będą kradli...

Za ciasno w powietrzu

W związku z rozwojem linii lotniczych i zwiększającym się coraz bardziej niebezpieczeństwem zderzeń powietrznych, angielskie ministerstwo lotnictwa wydało nowe przepisy dla lotników. Przepisy ustalają, iż w razie mgły i słabej widzialności w powietrzu, samoloty kursować będą na pewnej wysokości, tylko w jednym kierunku, co wyłączy możliwość zderzenia. Przepisy dotyczą lotów nad Anglią i Irlandią, natomiast nie obejmują przestrzeni ponad kanałem La Manche.

Dyplomata i jego żona

P. Davies, dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, który niedawno został przeniesiony do Brukseli — jest na pewno najbogatszym dyplomatą w świecie. Poślubił córkę „króla" zboża i zajął poczesne miejsce wśród krezusów amerykańskich.

Kiedy go mianowano ambasadorem w Moskwie, przywiózł tam 2 tys. litrów mrożonej śmietany i tonę produktów spożywczych!

Czyżby się obawiał, że w stolicy Z. S. R. R. nawet ambasador może umrzeć z głodu, jeżeli nie posiada zapasów sprowadzonych z zagranicy? Nie, tak pesymistyczne chyba nie zapatrywał się na położenie gospodarcze Sowietów. Szło tu o panią Davies, która robi doświadczenia nad zamrażaniem artykułów spożywczych. Nie zadawalając się tytułem ambasadorowej pani Davies jest przewodniczącą rady nadzorczej trustu produktów żywnościowych.

Pan Davies jest jej drugim mężem: pierwszym był wuj głośnej Barbary Hutton.

Kiedy wyżsi urzędnicy sowieccy komisarjatu spraw zagranicznych zobaczyli, jak ambasador amerykański zaopatrzył się w prowiant, poczuli się wprost obrażeni.

Widząc ich miny, p. Davies wyjaśnił im:

„To tylko pomysł mojej żony, która nie lubi siedzieć z założonymi rękoma. Wiem, co mi grozi: będę miał w ambasadzie chłodnię i mleczarnię. Ale cóż robić? Nie mogę walczyć z żoną. Dlaczego? Bo się jej boję."

P. Davies jest prawdziwym dyplomatą.

Zastrzelił żonę i... ofiarował jej swoją krew do transfuzji

Niezwykły dramat małżeński rozegrał się w pobliżu Nowego Jorku. Bogaty przemysłowiec Cusick i jego młoda i piękna żona urządzili w swoich salonach zebranie towarzyskie, na którym zjawiło się około 50 osób. Nastrój był bardzo pogodny i wesoły. Nagle pan domu zaniepokoił się długotrwałą nieobecnością żony, a obawiając się, czy nie zasłabła, udał się na jej poszukiwanie.

William Cusick przeszedł wszystkie pokoje, zaszedł do ogrodu, lecz nigdzie żony nie znalazł!

Zrozpaczony wyszedł na ulicę — i oto ujrzał ją w jednym ze stojących na ulicy samochodów, całującą się z jakimś młodym człowiekiem. Uniesiony zazdrością, strzelił do żony, raniąc ją ciężko.

Natychmiast odwieziono młodą kobietę do szpitala, skąd nadeszła do męża wiadomość telefoniczna, że uratować ją może tylko transfuzja krwi. — Nieszczęśliwy i żałujący swego czynu mąż ofiarował w tej chwili swoją krew dla uratowania żony.

HUMOR

TO BYŁO TAK

Komornik przychodzi na licytację i stuka do zamkniętych drzwi. Nikt nie odpowiada.

— Proszę otworzyć. Nic nie pomoże, bo ja wiem, że jesteście w domu. Wasze buty stoją przed drzwiami.

— To nic nie szkodzi, ja wyszedłem w drugiej parze.

PROWINCJA

Turysta zwiedza małą mieścinę prowincjonalną.

— Czy u was nie ma żadnego pomnika—pyta napotkanego mieszkańca.

— Nie.

— Jakto? Nie urodził się u was żaden wielki człowiek?

— Nie. U nas rodzą się same małe dzieci.

PROGRAM RADIOWY
OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Śpiewajmy piosenki"
11,40 Simon Barer—fortepian (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Pucybut z Montrot"—słuchowisko
16.15 Krakowski Kwartet Schrammla
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Świat w oczach szlachcica z epoki saskiej—felieton
17,15 Koncert solistów.
17,50 Nasz program
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków zagranicą.
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Jak karnawał, to karnawał—koncert rozrywkowy
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Wieczornica taneczna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Edmund Słotwiński.** Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.